

„Arbeitsdienst“ w Niemczech Zachodnich

BERLÍN (PAP). Z Bonn donoszą, że wraz z przygotowawaną ustawą o obowiązkowej służbie wojskowej „kanclerz” Adenauer opracowuje projekt powołania do życia nowej organizacji „Służby Pracy” niczym nie różniące się od hitlerowskiej „Arbeitsdienst”.

Agencja ADN dodaje, że Adenauer zamierza do końca bież. roku utworzyć 5 dywizji niemieckich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VI ABC

Poznań czwartek 2 listopada 1950 r.

Nr 302 [2041]

Zgodnie z polską racją stanu duchowieństwo katolickie domaga się likwidacji tymczasowości kościelnej na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA (PAP). Na terenie kraju, przede wszystkim na Ziemiach Zachodnich, odbywają się zebrania duchowieństwa katolickiego i świeckich działaczy katolickich. Na tych zebraniach księża wyrażają swą solidarność z treścią pisma Urzędu do Spraw Wyznań, jakie zostało przesłane w dniu 23 bm. na ręce sekretarza Episkopatu polskiego, ks. Biskupa Choromańskiego, a wzywające Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich.

W tej sprawie udała się do Warszawy do Prymasa Polski, ks. Arcybiskupa Wyszyńskiego, delegacja księży z dolno-śląskiej administracji apostolskiej.

Delegacja ta, składająca się z 30 księży i 4 zakonnic, została wybrana przez konferencję księży z całego Dolnego Śląska, obradującą we Wrocławiu i przybyła w dniu 31 ub. m. do Warszawy. Delegacja, na której czele stoją ks. prałat Polański, ks. prałat Plesko-Pleszczyński, ks. kanonik Pietruski oraz ks. proboszcz Zalewski — udała się do Prymasa w celu przekazania od duchowieństwa listu, w którym księża dolno-śląskiej administracji apostolskiej domagają się utworzenia stałej diecezji i probostwa na Ziemiach Zachodnich.

List ten głosi m. in.: „My, księża katolicki, świeccy i zakonnicy oraz siostry zakonne Dolnego Śląska zgodnie z jednomyślną uchwałą zwracamy się do Jego Eminencji, by w myśl porozumienia zawartego między Rządem Polskim a Episkopatem ustanowił stałą diecezję na starych ziemiach polskich — Ziemiach Zachodnich.

W swoim czasie podaliśmy z polecenia Arcypasterza do wiadomości parafianom treść porozumienia między Kościołem i Państwem. Niestety upływa już pół roku od tej chwili i nasze nadzieje wiązane przez nas i nasz lud z zapowiedzią zaprowadzenia stałych biskupstw i probostw jeszcze się nie spełniły. Uważamy za swój obowiązek zakomunikować o głosach naszych wiernych, którzy poczytują taką postawę za naruszenie umowy i kolizję z interesem zarówno Kościoła jak i Państwa, oraz całego narodu polskiego, gdyż stan tymczasowości w administracji kościelnej jest na ręce czynnikom antypolskim i wszelkim siłom agresji i podlegania do wojny.

My, kapłani Dolnego Śląska, solidaryzujemy się w pełni z wezwaniem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o zniesienie tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachod-

nych. Jesteśmy głęboko przekonani, że nasza wspólna prośba zostanie przyjęta i pozytywnie załatwiona dla dobra narodu polskiego, Kościoła katolickiego i powszechnego pokoju na świecie.”

Ks. Prymas Wyszyński delegacji nie przyjął. Delegacja list złożyła na ręce sekretarza osobistego ks. Prymasa.

Delegacja udała się z kolei do sekretarza Episkopatu ks. Biskupa Choromańskiego, który przyjął 3 osoby spośród całej delegacji i wysłuchał jej postulatów.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, jeden z uczestników delegacji, ks. Justyn Kosteł, proboszcz parafii Wrocław — Żerniki, oświadczył: „Księża katolicki z całego Dolnego Śląska solidaryzują się ze stanowiskiem Rządu w sprawie natychmiastowego powołania stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Razem z całym ludem polskim domagamy się będziemy uporządkowania i ustabilizowania tej kwestii. Nie możemy dopuścić, by w sprawach Kościoła panowały na Ziemiach Zachodnich stosunki prowizoryczne, gdy inne dziedziny życia zostały już dawno ustabilizowane.”

Ks. Alojzy Górecki z parafii Żurawina, pow. wrocławski, mówi: „My, księża z Ziemi Zachodnich najlepiej wiemy, ile chaosu i rozgardiaszu wprowadza prowizoryczna, tymczasowa administracja kościelna tu na zachodzie. Ta właśnie prowizoryczność w życiu Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich stanowi bolesny cień, który rani serca wszystkich Polaków. Obowiązkiem Episkopatu i całego duchowieństwa jest ten cień jak najprędzej usunąć.”

W godzinach popołudniowych delegację księży przyjął premier J. Cyrankiewicz. W rozmowie z premierem księża-delegacja zadokumentowali swoje patriotyczne stanowisko w sprawie stabiliza-

cji stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich.

W Gdańsku z udziałem licznych księży, sióstr zakonnych i kilkudziesięciu działaczy świeckich odbyła się wojewódzka konferencja zrzeszenia katolickiego „Caritas”. Uczestnicy konferencji wybrali delegację, która udała się do ks. Wrótki — biskupa administratora i złożyła na jego ręce uchwalony list od uczestników narady.

W liście tym czytamy m. in.: „Działacze katolicki Wybrzeża, księża i siostry zakonne oraz wszyscy członkowie zrzeszenia „Caritas” w woj. gdańskim apelują do Episkopatu polskiego o poczynienie kroków w celu zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich. Utworzenie stałych ordynariatów i stałych probostw wytrąci broń rewizjonistom Niemiec Zachodnich i podkreśli stanowisko Episkopatu w tej tak istotnej dla całego naszego narodu sprawie.

Liczni księża diecezji warmińskiej w listach do zarządu wojewódzkiego zrzeszenia „Caritas” wyrażają swe poparcie dla stanowiska Rządu w sprawie uregulowania stosunków kościelnych na Ziemiach Zachodnich.

Listy, w których księża katolicki diecezji warmińskiej domagają się jak najprędzej powołania stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, m. in. wysłali: ks. J. Karas z Zielonki Pasieckiej, ks. dziekan Ptaszyński z Boleszyca, ks. Kurowski z Rychlik, ks. Kropidłowski z Mroczyń, ks. Przybylski z Kisielic i wielu innych księży.

Ziemię Odzyskaną są żywą częścią organizmu naszego Państwa. Wszelki zamach na związek Ziemi Odzyskanych z macierzą spotyka się z oburzeniem całego narodu polskiego. Dajemy zdecydowaną odprawę tym wszystkim, którzy w jakkolwiek sposób kwestionują naszą granicę na Odrze i Nysie — granicę wspólnie w Zgorzelcu przez naród polski i naród niemiecki uznaną za wieczystą granicę pokoju.

Dlatego też wielkie i słuszne oburzenie katolickiej części polskiego społeczeństwa wywołał fakt naruszenia przez Episkopat trzeciego punktu porozumienia z Rządem R. P. mówiący o zlikwidowaniu stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Oburzenie to znalazło wyraz w licznych zebraniach księży i działaczy katolickich. Episkopat pozostawał jednak głuchy na te wyraźne postulaty polskich katolików i nie czynił żadnych kroków w kierunku realizacji trzeciego punktu porozumienia.

Pragnąc dać ostateczny wyraz stanowisku katolickiej części polskiego społeczeństwa, konferencja księży Dolnego Śląska wystosowała do Episkopatu list, w którym domaga się zlikwidowania stanu tymczasowości w administracji kościel-

nej na Ziemiach Odzyskanych. List ten miał Episkopatowi doręczyć specjalna delegacja księży i zakonnic.

Alé ks. Prymas Wyszyński nie raczył w ogóle przyjąć delegacji, a ks. biskup Choromański raczył rozmawiać z kilkoma tylko członkami delegacji. Takie przyjęcie delegacji polskiego duchowieństwa występującego w sprawie bezsprzecznie słusznej, a obchodzącej żywo każdego polskiego katolika, jest jawnym i brutalnym lekceważeniem całej katolickiej części polskiego społeczeństwa i patriotycznego duchowieństwa lekceważeniem, wywołującym obrzymie, powszechne i żywiołowe oburzenie polskich katolików.

Takie stanowisko jest przyjęciem z pomocą propagandzie rewizjonizmu i odwetu, rozwijanej w Niemczech Zachodnich przez amerykański imperializm, przez podlegający wojennych.

Jest ono bezsprzecznym wyrazem antypolskiej i antyludowej polityki Watykanu — jednego z narzędzi amerykańskiego imperializmu — który, marząc o wojnie krzyżowej przeciwko wolnym ludom Europy, podsyca i hołubi rewizjonistyczne i profaszystowskie machinacje Kościoła katolickiego w Niemczech.

Episkopat ciesząc się dyktandem antypolskiej polityki Watykanu, idzie zarazem przeciwko woli i dążeniom polskich mas katolickich i patriotycznego duchowieństwa, a katolicki polscy i patriotyczne duchowieństwo, solidaryzując się z całym narodem polskim, który twarzą i skutecznie walczy o pokój przeciwko imperialistycznym podlegaczom wojennym, nie dopuści do tego, aby stanowisko Episkopatu mogło nadal dostarczać żeru rewizjonistycznej, faszystowskiej propagandzie w Niemczech Zachodnich, aby cierpieć na tym miały interesy polskich katolików na Ziemiach Odzyskanych.

Realizacja reformy walutowej w całym kraju

WARSZAWA. Szczere uznanie i pełne zrozumienie, z jakim ludzie pracy miast i wsi przyjęli w niedzielnym ogłoszeniu ustawy o reformie systemu pieniężnego, w poniedziałek znalazło właściwy odzwierciedlenie w zwiększonej wydajności pracy w przemyśle, na kolejach, w instytucjach finansowych, w handlu uspołecznionym.

Robótники wyrażają zadowolenie z tego, że ostre reformy wymierzone w spekulanta miejskiego i wiejskiego, poważnie ogranicza możliwości podwyższenia porządku na rynku towarowym. W licznych zakładach pracy robotnicy dały wyraz zadowoleniu z powodu zastrzeżenia kar przeciwko spekulantom walutowym.

Tysiące ton stali i węgla dają hutnicy i górnicy w Cynie Październikowym

WARSZAWA (PAP). Ludzie pracy w całym kraju, głęboko przepełnieni świadomością, że wzmagając produkcję — pracują skutecznie dla pokoju, dla dobra całej ludzkości, przyspieszają wykonanie zobowiązań październikowych. Szczególna sukcesy odnoszą hutnicy i górnicy którzy meldują o tysiącach ton ponadplanowej produkcji.

Załoga wielkich pieców huty „Pokój” zameldowała w dniu 29 ub. m. o pełnym zrealizowaniu swego drugiego zobowiązania, podjętego w dniu 10 października Robotnicy huty „Pokój” wyprodukowali łącznie już 2549 ton stali ponad plan. Sukces ten osiągnięto dzięki dobrej organizacji i socjalistycznemu stosunkowi do pracy przede wszystkim załogi wielkich pieców.

Dwie 30 października załoga huty „Szczecin” zameldowała o przedterminowym zrealizowaniu zobowiązań październikowych, co dało ponad plan

1000 ton surówki. Jednocześnie załoga huty „Szczecin” przedterminowo wykonała miesięczny plan produkcji. Hutnicy szczecińscy, wyrażając swe przywiązanie i uczucie głębokiej miłości do Związku Radzieckiego, podjęli nowe zobowiązania, postanawiając dać w listopadzie br. dodatkowo 300 ton surówki ponad plan, szczególnie duże osiągnięcia ma obsługa wielkich pieców, która w październiku podniosła kilkakrotnie wydajność pracy, uzyskując rekordowe ilości wsa-

Bohaterska postawa Koreańskiej Armii Ludowej

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w Korei Północnej wojska północno-koreańskie przeszły w kilku punktach do kontrataków. Walki są niezwykle zacięte. Oddziały angielskie, walczące na froncie koreańskim, zwróciły się do sztabu Mac Arthura z prośbą o natychmiastową pomoc.

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 30 X donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej kontynuują zaciekle walki z nieprzyjacielem. Na północ od Hamhung wojska Armii Ludowej, prowadząc w dalszym ciągu zaciekle walki obronne, załżywały natarcie nieprzyjaciela.

Bułgarskie masy pracujące godnie uczą 33 rocznicę Rewolucji Październikowej

SOFIA (PAP). Wśród bułgarskich mas pracujących rozwija się coraz szerzej współzawodnictwo, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji.

Dr Stefan Rosiński

prof. U. P. i Wyższej Szkoły
Ekonomicznej w Poznaniu

O właściwe zrozumienie reformy systemu pieniężnego

W związku z reformą pieniężną wprowadzoną przez Rząd R. P. zwróciłmy się do znane go w Poznaniu ekonomisty profesora Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej Szkoły Ekonomicznej dr. S. Rosińskiego z prośbą o wypowiedź na temat zmiany systemu walutowego w Polsce. Otrzymałmy wypowiedź drukujemy poniżej.

Komunikaty oficjalne i przemówienia sejmowe min. K. Dąbrowskiego wyjaśniły zasady doniosłej reformy pieniądza. Sądzę jednak, że już obecnie w czasie wymiany i jeszcze dłuższy czas po jej zakończeniu, należy uświadomić szerokim masom obywateli, których reforma ta bezpośrednio dotyczy, sens i znaczenie tego doniosłego posunięcia polityki pieniężnej w Polsce. Bo nie są to zagadnienia łatwe, choć tysiące ksiąg zostało już napisane o reformach pieniądza.

Przed wszystkim: na wymianę pieniądza należy patrzeć z szerszej perspektywy, a nie ze stanowiska ciasnego kręgu własnych, doraźnych doznań, czy nawet chwilowych trudności. Trzeba przy tym pamiętać, że pieniądź to potężne narzędzie w rękach Państwa w przeprowadzaniu zamierzeń gospodarczych i społecznych, wytkniętych zawczasu. Państwo ludowe, dążące jak Polska do budowy podsta socjalizmu, musi na tej drodze realizować zadanie stworzenia dobrego pieniądza, porzucając dotychczasowy środek płatniczy, obarczony słabością powojennego okresu wielkich trudności gospodarczych.

Twórcy socjalizmu i pierwszego potężnego państwa socjalistycznego W. I. Lenin i Józef Stalin w dziełach swoich wielokrotnie wskazują na wielkie znaczenie finansów i pieniądza.

Lenin pisał:

„Wszelkie reformy skazane są na niepowodzenie, jeśli nie osiągnięto powodzenia w polityce finansowej. Od tego ostatniego zadania zależy powodze-

nie obrzytmego dzieła: socjalistycznego przeobrażenia społeczeństwa” (dzieła tom 23, str. 18).

Polityka finansowa to w dużej mierze polityka pieniężna. W dziedzinie finansów osiągnął powodzenie wielki nasz sąsiad ZSRR przeprowadzone zostały po ostatniej wojnie dwie wielkie reformy pieniężne, jedna w grudniu 1947 r., druga prawie w trzy lata później w marcu roku bież. Pierwsza wprowadziła wymianę powojennego rubla na nowy, druga przeprowadziła kurs rubla na bazę złota.

Zasady obu tych reform realizujemy w Polsce jednocześnie, korzystając z przykłądu i doświadczenia radzieckiego. Należy wyrazić radość, że w dziedzinie finansów i pieniądza następuje w Polsce dalsza poprawa. Rząd nasz, finansy Polski, plan 6-letni zyskują w ten sposób silną pozycję dla realizacji naczelnych zadań i celów gospodarczych oraz społecznych.

Nie należy także zapominać, że pieniądź jest również narzędziem walki klas, która toczy się w Polsce. Reforma godzi w element kapitalistyczny w posiadaczy wielkiej ilości gotówki. Straty świata pracy, tam, gdzie się mogą pojawić, muszą być traktowane jako świadoma ofiara na rzecz budowy socjalizmu.

Powodzenie każdej reformy pieniężnej zależy w dużej mierze od jej przeprowadzenia. Jednym z niemało znacznych warunków powodzenia w tym było przygotowanie jej w tajemnicy. Z prawdziwym podziwem trzeba przyjąć i ocenić naprawdę wspaniałą w tym względzie organizację naszych władz i organów finansowych.

Tajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). W dniu 30 października odbyło się niejawne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane celem przedyskutowania sprawy kandydatury nowego sekretarza generalnego ONZ. Po zakończeniu posiedzenia, przewodniczący Rady Austin doręczył prasie komunikat, zawierający treść pisma, skierowanego przez Radę Bezpieczeństwa do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Entezama.

W piśmie tym Rada Bezpieczeństwa zawiadamia przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego, że na niejawnym posiedzeniu Rady odbyło się głosowanie nad propozycją radziecką, by Rada Bezpieczeństwa zwróciła się do Zgromadzenia Ogólnego z prośbą o odroczenie przez Zgromadzenie Ogólne punktu porządku dziennego, dotyczącego wyboru nowego sekretarza generalnego. Podczas głosowania nie osiągnięto zgody

Reforma systemu pieniężnego to klęska spekulantów, to sukces ludzi pracy

Podnosimy ostrzegawczy głos

przeciwko podżegaczom wojennym

Nakaz kobiet polskich dla delegatek na II Światowy Kongres Pokoju

WARSZAWA. „W obliczu zbliżającego się II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, my, kobiety polskie, żony i matki, przyłączamy nasz stanowczy głos do głosów wszystkich uczciwych ludzi, bojowników o sprawę pokoju” — brzmi pierwsze słowa nakazu kobiet polskich dla delegatek na II Światowy Kongres Pokoju.

„Nie chcemy wojny! nienawidzimy wojny! Do ostatniego tchu walczyć będziemy o pokój!”

Mamy prawo i mamy obowiązek podnieść gniewny i ostrzegawczy głos przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Mamy prawo, gdyż przeżyliśmy w straszliwych latach wojny i hitlerowskiej okupacji cierpienia tak okrutne, że język ludzki nie jest w stanie ich opisać.

Mamy obowiązek, bo chcemy uchronić od takich samych lub gorszych jeszcze katuszy to co mamy najdroższego: nasze dzieci i dzieci wszystkich matek na świecie.

Z oburzeniem i gniewem słyszemy, że amerykańscy imperialiści zbroją Niemcy Zachodnie, że najczulszą opieką otaczają faszystów i hitlerowców, aby ich jak sferę psów wypuścić na zagładę ludzkości.

12 milionów kobiet polskich nakazuje swoim delegatkom na II Światowy Kongres Obronców Pokoju wyrazić kongresowich ich stanowcze i jednoznaczne żądania:

Domagamy się: zakazu broni atomowej, zniszczenia zapasów wszelkiej broni ludobój-

czej i wszelkich środków masowej zagłady.

Domagamy się powszechnego ograniczenia zbrojeń i ich skutecznej kontroli.

Domagamy się zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej i domagamy się w szczególności zaprzestania najazdu amerykańskiego

w Korei, wycofania wszelkich wojsk interwencyjnych z obcych ziem.

Domagamy się położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli ludzkich i ludności cywilnej i niszczeniu dorobku kulturalnego pokojowych ludów.

Domagamy się zaprzestania

remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez okupantów amerykańskich.

Jesteśmy pewne, że II Światowy Kongres Pokoju wskaże nowe skuteczne drogi, które posłużą do udaremnienia zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Wśród okrzyków: „Pragniemy pokoju”, „Precz z wojną” wznoszonych przez setki kobiet zebranych dnia 27 bm. w świetlicy WZPO im. 17 Stycznia nakaz ten został jednomyślnie przyjęty.

100 tys. aktywistów związkowych bierze czynny udział w realizacji doniosłej uchwały

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z meldunków, nieustannie napływających do CRZZ, ponad 100 tysięcy związkowców bierze bardzo czynny udział w pełnej realizacji doniosłej reformy pieniężnej. Aktywiści ze wszystkich związków z zapalem współdziałają z radami narodowymi i innymi or-

ganami państwowymi, przepojeni głęboką świadomością, że nowy system pieniężny stanowi potężne umocnienie gospodarki narodowej.

Ze Śląska i Łodzi meldują, że w hutach, kopalniach, fabrykach włókienniczych i metalowych dzięki aktywnej pracy mężów zaufania i rad zakładow-

wych wymiana pieniędzy i wypłata uposażeń przebiegała niezwykle sprawnie. W większości zakładów pracy została ona już zakończona. Podobne meldunki napływają z innych okręgów.

Jednocześnie kilka tysięcy związkowych ekip lustracyjnych w całym kraju współdziałało z radami narodowymi w ochronie rynku przed próbami spekulacji i ochronie konsumentów przed właścicielami sklepów prywatnych, sporadyczne próby zatajania towarów, odmawiania sprzedaży niektórych artykułów za dotychczasowe pieniądze — wbrew przepisom ustawy — były dzięki energii aktywistów związkowych natychmiast likwidowane.

W stolicy warszawska Rada Związków Zawodowych w dniach 29, 30 i 31 ub. m. skierowała cały aktyw związków do fabryk, na budowy i do zakładów pracy, co umożliwiło takie zorganizowanie wymiany bankrotów oraz wypłaty uposażeń w nowej walucie, że robotnicy ani na chwilę nie byli oderwani od produkcji.

Jednocześnie liczne ekipy związkowe przeprowadzały w poniedziałek i wtorek społeczną lotną kontrolę sklepów uposażonych i prywatnych.

Ekipy aktywistów związkowych działać będą w stolicy aż do całkowitego zakończenia wypłat nowych pieniędzy i wymiany starych banknotów we wszystkich zakładach pracy.

W zakładach pracy woj. warszawskiego dzięki aktywnej pracy związkowców wypłata poborów i wymiana starych pieniędzy została już ukończona.

Związkowcy w całym kraju swym aktywnym udziałem w przeprowadzeniu reformy zadokumentowali, że nowa mocna waluta jest spełnieniem ich gorących życzeń.

Eugeniusz Paukszta

pisarz katolicki

Trzeba zlikwidować tymczasowość administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

Włączenie w granice Polski Ziemi Odzyskanych było aktem wielkiej sprawiedliwości i uznania ekonomicznych, historycznych, kulturalnych i moralnych praw naszych do powrotu na terytoria, które były kolebką państwowości polskiej. Niesłychany w dziejach wysiłek całego społeczeństwa doprowadził do pełnej repolonizacji Ziemi Zachodnich i ich odbudowy gospodarczej.

Wbrew coraz ostrzejszym zakusom rewizjonistycznym neohitlerowskich polityków niemieckich, podpisany niedawno układ między Rządem R. P. a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dotyczący granic na Odrze i Nysie, w sposób formalno-prawny definitywnie przesądza o wiecznych prawach Polski do Ziemi Odzyskanych.

W ten sposób wszelkie elementy „tymczasowości” odnośnie zagadnienia Ziemi Odzyskanych zostałyby ostatecznie rozwiązane, gdyby nie istniał jeszcze bolesny fakt nieuregulowania dotąd sprawy polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Nadodrze. W konsekwencjach wprowadza to dez-

orientację w zagadnieniach wewnętrznych Państwa Polskiego, a na zewnątrz stwarza może z gruntu fałszywe pojęcie braku jednolitości społeczeństwa polskiego w odniesieniu do problemu Ziemi Odzyskanych.

Dlatego niewątpliwie władze polskiej hierarchii kościelnej ustosunkują się jak najprzychylniej do żądań całego społeczeństwa katolickiego i dołożą — stosownie do porozumienia Episkopatu z Rządem R. P. — wszelkich starań, ażeby stan tymczasowości w dziedzinie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych jak najszybciej usunąć.

Zabierając głos w tej sprawie jako pisarz, którego szczególnie interesują problemy Nadodrze jestem przekonany, że poparte przez całe społeczeństwo polskie starania hierarchii kościelnej o zmianę dotychczasowych administracji kościelnych na stałe ordynariaty biskupie, uwieńczone zostaną pomyślnym wynikiem dla dobra sprawy katolicyzmu na Ziemiach Odzyskanych i zgodnie z naszą narodową racją stanu.

Czcząc pamięć poległych

W dzień, poświęcony pamięci zmarłych, nasze myśli kierują się przede wszystkim ku ludziom, którzy ginęli tak niedawno — ku naszym bliskim, poległym w ponurą noc faszystowskiej okupacji, w walce z hitleryzmem o wyzwolenie narodowe i społeczne naszej Ojczyzny.

Nie ma prawie w Polsce rodziny, w której siepacze faszystów nie zamordowałyby kogoś drogiego. Miliony ofiar zginęły w krematoriach Oświęcimia, Majdanka, Treblinka i setek innych obozów śmierci, w egzekucjach ulicznych, w pacyfikacjach. Tysiące żołnierzy i partyzantów zginęły z bronią w ręku, walcząc za wolność i lud.

Ledwie obeschła ziemia na mogiłach ofiar faszystów niemieckiego, a już faszystów amerykański mobilizuje wszystkie swoje siły, aby znów wtrącić świat w chaos najstraszliwszej wojny. Inspiratorzy i organizatorzy tej zbrodniczej akcji — bankierzy i przemysłowcy z Wall Street — nie przejmują się bynajmniej krwawymi stratami, jakie w wojnie, którą usiłują rozpętać, poniosłaby cała ludzkość. Oni sami bowiem nie zamierzają uciec się na pole walki, oni, w luksusowych gabinetach Wall Street planują gigantyczne zyski wojenne świadomi tego, że przeliczają na dolary i złoto miliony istnień ludzkich, które pragną wysłać na rzeź, że każdy dolar ich zarobku oznacza śmierć, głód i nędzę.

My jednak świeżo mamy w pamięci minioną wojnę i miliony ofiar, jakie pochłonięła. Za dobrze pamiętamy ból po stracie najdroższych, głód naszych dzieci, cierpienia, jakie nieustannie przeżywaliśmy przez pięć ponurych lat wojny, aby dopuścić do następnej rzezi światowej, aby nie przeciwstawić się zbrodniczym, ludobójczym planom podżegaczy wojennych, neofaszystowskich imperialistów z Wall Street.

Dziś gdy czcimy pamięć naszych synów i ojców, mężów i braci, zamordowanych przez SS-mańskie sfery Hitlera, możemy w pełni ocenić potworność i ohydę metod amerykańskiego imperializmu, który dokonując wbrew woli i interesom narodu niemieckiego remilitaryzacji Trizonii, wkłada broń do ręki tych samych faszystowskich bandytów, którzy już raz zatopili Europę we krwi.

Ale rok 1950 nie jest rokiem 1939. Dziś bowiem obóz pokoju jest silny i zwycięski. O jego sile i potęgę świadczą wyzwolenie półmiliardowego narodu chińskiego, który stał się jednym z głównych elementów mocy obozu pokoju. O jego sile i potęgę świadczą miliony podpisów pod Apelem Sztokholmskim w krajach opanowanych przez imperializm, podpisów, złożonych wbrew woli Trumanów i Bevinów, mimo ich policyjnego terroru. Świadczy o tym granica pokoju na Odrze i Nysie, zatwierdzona przez Rząd Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dziś kraje demokracji ludowej i ludy całego świata skupione wokół ZSRR i pod jego wodzą nie dopuszczają do wojny, obronią i ugruntują pokój.

Amerykański imperializm nie waha się przed żadnym okrucieństwem. Dziś na ulicach Seulu lisyński bandyci na rozkaz Mac Arthura rozstrzelują koreańskich patriotów tak samo, jak SS-mani na rozkaz Hitlera rozstrzelali na ulicach Warszawy polskich komunistów. Ludziom, których tracono pod ścianami polskich domów, gestapowcy siepacze zamurowali usta gipsem, aby nie mogli przed śmiercią wzniesić patriotycznego okrzyku. Ale imperializm nie zdoła zamurować ust milionom ludzi pracy wszystkich narodów i ras, a na ustach ludów całego świata jest dziś wielkie słowo POKÓJ.

Dlatego, gdy czcimy pamięć żołnierzy, poległych w roku 1939, milionów ofiar obozów śmierci i ulicznych egzekucji, dziesiątek tysięcy bohaterskich partyzantów i żołnierzy poległych na wyzwoleniczym szlaku Lenina — Berlin, setek działaczy demokratycznych, bojowników o Polskę Ludową, którzy ginęli od zdrazieckich strzałów zza węgla, gdy będziemy czcili pamięć tych wszystkich, którzy ofiarą swego życia przyczynili się do powstania, wspaniałego gmachu Polski Ludowej — pamiętajmy, że naszym zadaniem jest nieustanna i nieugięta walka i pokój.

Sdł

Ciekawa prelekcja w Nowym Tomyslu

Na zaproszenie Pow. Komitetu Odbudowy Warszawy przybył do Nowego Tomysła prelegent Zarz. Głównego Polskiego Tow. Krajoznawczego — prof. Kazimierz Rapacz, który wygłosił w sali kina „Odeon” ciekawą odczyt pt. „Piękno Warszawy”. Prelekcja ilustrowana zdjęciami budującej się stolicy wywiera duże wrażenie.

Niezależnie od publicznego odczytu prof. Rapacz wygłosił pogadanki w szkołach.

— Nie szkodzi, nie szkodzi, przyjacielu — uspakajaj go Swirid Sidorowicz — praca nowych robotników nie może przynieść hitlerowcom żadnej korzyści. Najważniejsze to — nie wyspać się, nie zdradzić się przed czasem. Prowadzimy teraz „cicha wojnę”. Zadanie nasze polega na zachowaniu głównych naszych sił aż do chwili decydującego uderzenia. I dlatego nie gorączkuj się, bądź ostrożny...

Któregoś dnia dragał Franz, kontrolując robotę, zatrzymał się w pobliżu starego rachmistrza. Starego człowieka męczyła astma. Widać było że po raz pierwszy w życiu wykonuje fizyczną pracę. Już nieraz przedtem Franz mu wymyślał i groził, że się z nim rozprawi.

Tego dnia Franz przyszedł do fabryki w bardzo złym humorze i z miejsca zbliżył się do starca. Ów nie spostrzegł go. Stał odłożony pilnik i obydwoma rękami trzymał się za pierś: miał atak astmy.

Franz rzucił mu obelżywe słowo, potem o coś się go zapytał. Stary człowiek milczał, charcząc i z trudem łapiąc oddech: męczący ból w piersi nie pozwalał mu odpowiedzieć. Hitlerowiec zamachnął się i uderzył go pięścią w twarz.

Stary upadł z twarzą zalaną krwią. Miotając przekleństwa Franz rzucił się na leżącego i zaczął go tratować swoimi podkutymi butami.

Wszyscy zamarli. W wielkiej hali elektrowni zapanowała cisza. Rozlegały się tylko przekleństwa Franza głucho uderzenia i jęki torturowanego.

Młody ślusarz stojący obok Pokatłowa, chwycił za ciężki żelazny sworzeń. Jeszcze sekunda — i byłby się rzucił na hitlerowca. Lecz Pokatłow zdążył schwycić go za rękę.

Podziemie Krasnodaru (17)

Przekład A. i A. Sternowie

— Nie wąż się! — wyszeptał biały jak prześcieradło z wściekłości i nienawiści do oprawy.

Franz po raz ostatni kopnął starca i odszedł cdeń, wycierając spoconą twarz. Starzec leżał nieprzytomny.

— Zabrać go! — wrzasnął Franz.

Kilku robotników w milczeniu wyniosło starca z hali...

Blisko godziny jeszcze Franz wściekał się i przeklinał. Robotnicy pośepnie milczeli. Słychać było tylko stukanie młotów, grzyt świrdów i charakterystyczny jazgot pilników.

Pokatłow uważnie obserwował robotników. Rozumiał że nerwy wszystkich są w stanie ostatecznego napięcia, lękał się wybuchu.

Nawrzeszczawszy się do woli, hitlerowiec skierował się ku wyjściu. Gdy tylko zamknęły się za nim drzwi, wszyscy równocześnie rzucili robotę...

Od tej chwili weszło to w zwyczaj. Kiedy tylko dragał Franz opuszczał kotłownię, Pokatłow rozkazywał „spocznij!” — i praca się przerywała. Jeden tylko spośród robotników, niejaki Iwan Ostrolenko nie przestawał stukać swoim młotkiem.

Był to dziwny człowiek. Zjawił się w kombinacie niezadługo przed wojną. Trzymał się na uboczu, był cichy i małomówny. Pracował dobrze, ale jakoś bezdusznie, bez ognia, bez zapala. Robotnicy nie lubili go. Ścisłej mówiąc, koledzy nie dostrzegali Iwana Ostrolenki.

Obecnie jego zachowanie się wywołało obu-

zenie kolegów. Próbowali przekonać Ostrolenkę, zawstydzić go, młodzież groziła rozprawą — na wszystko odpowiadał milczeniem. Pokatłow postanowił pomówić z nim osobście i w czasie przerwy obiadowej odwołał go na bok.

— Czemu to, Ostrolenko chcesz być pomiędzy nami białym krukiem?

— Jestem robotnikiem, — chmurnie odpowiedział Ostrolenko — a robotnik musi pracować...

— Czy rozumiesz przynajmniej, dla kogo pracujesz?

— To mnie nie obchodzi, moją rzeczą jest pracować. Reszta to nie moja sprawa... A poza tym — mówiąc to Ostrolenko bojaźliwie rozejrzał się dokoła — widzialesz, co tamten zrobił ze starym?

— Tchórzysz? — ostro zapytał Pokatłow.

— Jasne, że tchórze — spokojnie odpowiedział Ostrolenko. — Każdy człowiek drży o swoje życie. Komu by się chciało umierać?..

Z tymi słowami odwrócił się od Pokatłowa i wrócił powoli na swoje miejsce.

Od tego czasu towarzysze zostawili Ostrolenkę w spokoju. Nie witali się z nim, nie rozmawiali, nie dostrzegali go. On zaś milczał i pracował.

Gdy tylko za Franzem zamykały się drzwi — robotnicy przerywali pracę. Z biegiem czasu Pokatłow zaczął wykazywać pewną niedbalskość: nie wystawiał przy drzwiach posterunków i jeśli chodzi o środki ostrożności, to ograniczał się do sprawdzania czasu.

Któregoś dnia dragał Franz opuścił kotłownię o zwykłej porze. Pracę natychmiast przerywano. Ludzie spokojnie rozmawiali i palili papierosy. Jeden tylko Iwan Ostrolenko miarowo stukał młotkiem.

Nagle drzwi się otworzyły i wszedł Herbert Stiff. Nie wiadomo, czy był to przypadek, czy też Betriebsfuehrer chciał zaskoczyć niespodzianą kontrolą.

Wszyscy potrząśli głowami. Stiff chwilę przglądał się robotnikom, potem rzucił oschle i rozkazuje:

— Panie dyrektorze, pragnąłbym obejrzeć robotę!

Pokatłow poprowadził Stiffa do kotłowni...

— Przynajnie, że miałem pietra — opowiadał potem Pokatłow. — Wydawało mi się, że ten przeklęty hitlerowiec rzeczywiście orientuje się nieco w naszym zawodzie. Na szczęście, okazało się, że nie, a nie...

— To wszystko? — spytał Stiff.

— Wszystko — odpowiedział Pokatłow i dość mętnie zaczął tłumaczyć się różnymi przeszkodami.

— Opowie pan o tym, panie dyrektorze, nie mnie i nie tutaj — oświadczył Stiff i odszedł. Zanim upłynęło dziesięć minut zjawili się niemieccy żołnierze i obsadzili wszystkie wejścia i wyjścia.

Minęło jeszcze pół godziny. Nieoczekiwanie ukazał się feldwebel Stroba w towarzystwie Łysienki. Stroba odwołał niemieckie posterunki. Łysienko zaś wezwał Pokatłowa.

— No, opowiadaj

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rasowe było zwiększa dochód narodowy

Plan 6-letni jest planem wszechstronnego rozwoju rolnictwa polskiego. Oznacza to, że mierzona tym ogólnym wskaźnikiem wydajność w rolnictwie już w 1949 roku była nieomal o połowę wyższa niż w okresie przedwojennym a w końcu planu 6-letniego przewyższy z górą dwukrotnie przedwojenną wydajność rolnictwa. Zgodnie z zasadniczym kierunkiem szybszego wzrostu produkcji zwierzęcej w końcu planu zostanie osiągnięty wzrost produkcji żywności wołowej o 83 proc.

Jako premię między uczestnikami 150 tys. zł. Otrzymał premii przez rolników było boćcem do dalszej wyżejonej pracy budowlanej. Szkoła



Obora zarodowa Państwowej Szkoły Prakt. Spec. w Liskowie, pow. Kalisz

praktykantów specjalistów w 1947 r. rozprowadziła ze swej zarodowej obory 7 wzorowych licencjonowanych buhajów, potomków buhaja z importu szwedzkiego. W r. ub. ten sam ośrodek szkoleniowy urządził w wia-

Refleksje przejeżdżającego przez Krzyż

Podróźni przejeżdżający przez Krzyż, z wielkim uznaniem i zadowoleniem przyjęli przebieg restauracji i bufetu kolejowego przez Kolejowe Zak. Gastronomiczne, gdzie za miast napojów alkoholowych wydawanych dawniej w obfitości, otrzymać mogą pożywną i ciepłą strawę w postaci obiadów popularnych czy klubowych, ponadto zaś napoje chłodzące latem, a w porze zimowej gorącą herbatę wraz z tanimi przekąskami.

dostateczne opalenie sali bufetowej II klas w wyniku czego podróźni marzną dotkliwie, będąc specjalnie wrażliwi na zimno z racji długiej, nierządki i męczącej podróży...

Ocenic to dobrodziejstwo mogą przede wszystkim pasażerowie odbywający dłuższą podróż i do poczekalni dworcowej przychodzący nie tylko dla spędzenia przymusowej przerwy spowodowanej przesiadką, ale także ogrania się i posilenia ciepłą strawą, za niewygodną zresztą opłatą.

Korespondent prasowy odczuwając to na własnej skórze, sprawdził, że obydwie piece kaflowe znajdujące się w lokalu były prawie zimne, było to w czasie od godz. 13.20 do 15.37 dnia 28 października br. w trakcie oczekiwania na pociąg w kierunku Kostrzyna n. O. Z przeprowadzonej z personelem KZG rozmowy na ten temat, okazało się, że winę tu ponoszą miejscowe władze kolejowe, które tą drogą — zarówno przez ogół podróźni jak i sam personel KZG — proszone są o zwrócenie większej uwagi na staranniejsze opalenie poczekalni II kl. Personelowi zaś KZG w Krzyżu w imieniu ogółu podróźni składamy wyrazy uznania i podziękowanie za prawdziwie obywatelskie i socjalistyczne podejście zarówno do samej pracy jak i w stosunku do podróźni. (kmj)

Z walnego zebrania Zw. Bojowników o Woln. i Dem. w Krotoszynie

W Krotoszynie odbyło się walne zebranie Miejskiego Koła Z. B. o Wolność i Demokrację, któremu przewodniczył Franciszek Mogiła. Referat pt. „Walka o trwałą pokój” wygłosił ob. Jędrzejczak. Ze sprawozdania Zarządu wynika, że Koło liczy 229 członków i 86 podopiecznych, wykazując bardzo dużą żywotność udzielając wydatnych pomocy swym podopiecznym. Ogólny dochód wynosił — 510.491 — zł pozostałość 253.514 — złotych.

Wybrano nowy zarząd w osobach: Józef Durski — prezes, Józef Rajewski — sekretarz, Wanda Krakowska — skarbnik, Andrzej Kot i Stanisław Paszek — członkowie. Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. Walentego Karpiewskiego, Antoniego Zuchowskiego i Tadeusza Walendowskiego. (fk)

OSTRÓW

W ostatnich dniach został przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej uruchomiony Wydział Oświaty, który będzie się opiekował wszelkimi sprawami oświatowymi miasta Ostrowa. Na kierownika wydziału Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powołano Jana Chmiela — dotychczasowego zastępcę Kier. Wydziału Oświaty PRN.

Tym celem służą m. innymi ośrodki hodowlane oraz szkoły kształcące nowych fachowców z zakresu hodowli bydła. Takie ośrodki znajduje się w Liskowie pow. Kalisz. Urządzone tam pokaz bydła. W roku ubiegłym w konkursie wychowawczym na terenie Liskowa i okolicznych gromad rozdzielono

Spółdzielnie Produkcyjne i PGR-y pierwsze ukończyły wykopki i zasiewy

Spółdzielnie Produkcyjne i PGR-y w pow. krotoszyńskim jako pierwsze ukończyły planowane zasiewy ozime jak również i wszelkie wykopki, natomiast omloty wykonali dotąd w 75%.

sprawnie. SOM-y w Spółdzielniach Produkcyjnych wykonały 214 ha orki resztę 402 ha Spółdzielnie wykonały własnymi siłami. (fk)

Pod rządami kobiety

Nie można powiedzieć, żeby dzisiejsza kobieta wolna była od wielu poważnych i wcale niełatwych obowiązków. Obecnie kobieta w państwie socjalistycznym godzi obowiązki domowo-gospodarskie, zawodowe, społeczne, nieraz jeszcze bierze udział w życiu politycznym i znajduje przy tym wszystkim czas na naukę. Państwo jednak przychodzi kobiecie z pomocą, opiekując się jej dzieckiem w punktach Opieki nad Matką i Dzieckiem, zakładając żłobki, Domy Dziecka, organizując różne kursy, które pomagają jej w zdobyciu kwalifikacji zawodowych, czy też umiejętności ułatwiających życie codzienne.

Wiele takich kobiet, a plan 6-letni wykonamy przedterminowo i zrobimy duży krok naprzód na drodze do socjalizmu. (lr)

Jak długo będą czekali?

Absolwenci Gimnazjum Handlowego w Lesznie w liczbie 41 osób czekają już od czerwca ubiegłego roku na świadectwa ukończenia szkoły. Wydano im tylko zaświadczenia. Na interwencje i zapytania, dyrekcja szkoły tłumaczy się brakiem blańkietów. Ciekawe, że absolwenci z bieżącego roku otrzymują świadectwa a zaległych się nie wydają. (r)

Dobrze pracują LZS-y w powiecie kaliskim

Kultura Fizyczna w pow. kaliskim rozwija się coraz pomysłniej. Potwierdza to zorganizowanych 18 gminnych Rad Sportu Wiejskiego, 60 Ludowych Zespołów Sportowych i około 3 tys. członków.

Komisarze spisowi wzywają do współzawodnictwa

Prace przygotowawcze do przeprowadzenia Powszechnego Spisu Narodowego, zostały w pow. czarnkowskim daleko posunięte. Przeprowadzono już w mieście i gminach konferencje szkoleniowe, założono biura spisowe i wyznaczono komisarzy obwodowych i rejonowych, którzy także w najbliższych dniach zostaną przygotowani do pełnienia swych obowiązków.

Tanie źródło zakupu odzieży w Kaliszu

Centrala Odzieżowa w Kaliszu uruchomiła przy ul. Kanoniczkiej pierwszą placówkę handlu detalicznego. Zadaniem nowopowstałej Centrali Odzieżowej będzie zakładanie nowych punktów sprzedaży handlu uspołecznionego. W CO znajdziemy bieliznę, ubrania, płaszcze męskie i damskie oraz wszelkie artykuły odzieżowe, które będzie można nabyć po przystępnych cenach.

Kurs bokserki dla początkujących

Celem umasowienia sportu pięściarskiego na terenie Kalisza ZKS „Spójnia” organizuje kurs bokserki dla początkujących, członków klubów sportowych przy zakładach pracy oraz Szkolnych Klubów Sportowych, którymi opiekuje się — ZKS „Spójnia”.

Szkoła TPD w Kaliszu na cześć Komsomolu

Z okazji 32 rocznicy powstania „Komsomolu” w auli Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Kaliszu odbyła się akademія, na której referat o Komsomole wygłosił uczeń klasy XI Zenon Kawecki. Na uwagę zasługuje recytacja Jolanty Wieszczyk pt. — „Komsomolia”, która została przyjęta burzą oklasków. Zespoły taneczne popisywały się tańcami rosyjskimi. Kierownik Oddziału TPD Leokadia Gajdowa złożyła na ręce dyrektora szkół Jana Jasińskiego 25 tys. zł na urządzenie świetlicy ZMP-owskiej. Całość uroczystości była starannie opracowana a zebrana młodzież w liczbie 400 osób gorąco manifestowała na cześć komsomolu. (set)

Junacy „SP” dokształcają się

W 36 Brygadzie „SP” podczas III turnusu, odbywał się kurs Oświaty Dorosłych zorganizowany dla 200 junaków przez grono nauczycielskie szamotulskich szkół podstawowych.

Wystawy

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28, Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i ceramiki pn. „Plastyce w Walce o Pokój”. Otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17.

Trójmecz żużlowy w Krotoszynie

Na stadionie miejskim w Krotoszynie odbył się motocyklowy trójmecz żużlowy pomiędzy ZS „Gwardia” Toruń ZS „Gwardia” Bydgoszcz i ZS „Gwardia” Krotoszyn. Po nieciekawych walkach zwycięstwo odniosła „Gwardia” Krotoszyn zdobywając 18 pkt., przed „Gwardią” Toruń 11 pkt. i „Gwardią” Bydgoszcz 9 pkt. Najlepszy wynik dnia osiągnął Kurek „Gwardia” Krotoszyn w czasie 1.37,8 min. (fk)

GŁOS WIELKI

WIELKI — Dziś o godz. 19 „Traviata” G. Verdiego. Jutro „Niziny” E. d'Alberta.
POLSKI — Dziś i codziennie o godz. 19 — „Hamlet” W. Szekspira.
NOWY — Dziś o godz. 19 „Obcy cień” K. Simonowa. Jutro „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś nieczynny. Jutro godz. 20 „Piękna cheryzyska” Goldoniego.
MŁODEGO WIDZA — Dziś nieczynny. Jutro o godz. 18.00 „Góry Worobiołów”.

KINA
Apollo — godz. 16, 18 i 20 „Kopotliwe alibi”
Baltyk — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Niebezpieczeństwo śmierci”

Redakcja: Poznań al. Grunwaldzka 19 baroński Mar celijski. Telefon: redaktor naczelny 77-68, 78-78, zastępca redaktora 78-38, sekret redakcji 77-90, działy listów i interwencji 78-57, działy depesz 78-14, nocny 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagórski
Redaktor naczelny przyjmujący w godz. od 12-13
Przenumeracje na „Głos Wielki” przyjmuje P.P.K. „RUCH”, tel. przenumeraty 62-25, tel. komisji 75-65, nr k-ta V 6714
Adres ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3 — Telefon 62-31 — Konto PKO Poznań nr V 6777-110
Czynne od godz. 7-16.30 w soboty do 14.30
Adres: Redakcja, Wydawnictwo Oświatowa Centralnik” Delegatura w Poznaniu al. Grunwaldzka 19, telefon 62-70 i 64-75
Poznań Wielkopolskie Zakład Graficzny
Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo
Zakład Główny w Poznaniu K-1-12394

Muza — godz. 14, 16, 18 i 20 „Maaret”
Warta — godz. 11 i 12 Program aktualności nr 44; godz. 14, 16 „Torpedowiec nieugięty”; 18 i 20 „Noc grudniowa”
Rialto — godz. 16, 18 i 20 „Symfonia Pastoralna”

Muzeum Narodowe czynne: we wtorek, czwartek i soboty od 9—15 w środy i piątki od 12—19, w niedziele i święta od 10—15.
Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 28/27, czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—12, w poniedziałek zamknięte.

WYSTAWY
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28, Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i ceramiki pn. „Plastyce w Walce o Pokój”. Otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17.

Koncert dla szkół: 15.00 Muzyka poważna; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Zagadki muzyczne; 16.20 Utwory Chopina; 16.30 Z życia kobiet; 16.40 Muzyka symfoniczna; 16.55 Na ekranach kin poznańskich; 17.40 Lekcja języka rosyjskiego; 18.00 Budujemy nową przyszłość — nowela dźwiękowa pt. „Ptolomeusz nad Prosną” — opracował Szymon Perzeczka; 18.30 Muzyka organowa; 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 19.00 Wszelkie Radia i chóry; 19.20 Koncert Ludowej Kapeli Roztocznej Poznańskiej pod dyr. Mariana Ostę i Wandę Fatę; 19.45 Odpowiedzi; 20.00 Dziennik; 20.35 Popularny koncert symfoniczny; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.20 Stwierdzona polska muzyka ludowa; 23.00 Ostatnie wiadomości;

Czwartek, dn. 2 listopada 1950
PROGRAM II
(Fala Poznań 249 m)
5.10 Początek audycji; 5.15 Streszczenie wiadomości porannych; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Główny program; 6.15 Muzyka; 6.53 Współzawodnictwo i racjonalizatorski wsi; 7.00 Dłonie; 7.20 Wszelkie Radia; 8.00 Streszczenie dziennika porannego; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Przerwa; 13.25 Program dnia; 15.30 Audycja dla szkół; 16.15 — 16.30 Pierśń; 14.15 „Ludzie przy moście” — odcinek powieści; 14.30

Pracownicy poszukiwani

Elektromonterów na instalacje domowe przyjmie natychmiast Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział w Poznaniu, ul. Zeylanda 12. K2402

Kwalifikowanego strażaka przeciwpożarowego przyjmie natychmiast Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu, ul. Zeylanda 12. Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Kadry. K2401

Wolne posady
Gospościa potrzebna zaraz 5 osób. Warunki dobre. Poznań, Kościuszki 5, m. 9. 4530p

szuka posady
Magister ekonomii, kilkuletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w planowaniu — zmieni pracę od 1 stycznia — Poznań. Propozycje: Gdańsk — Wrzeszcz 12, Poste restante, leg. 1368. 4526p

szerefa
Biurko żużlowe dla kasy, okazja Magazynu mebli, Poznań Rybak 6. 10577z

Pokój stołowy, pianino nowe, czesne sprzedam Poznań 877, motulska 2, m. 3. 10861z

Ogłoszenia drobne do Głosu Wielkopolskiego” otrzymują również wszystkie urzędy i agencje ogólnokrajowe

Dnia 31 października 1950 r. zmarł po długich cierpieniach, opalony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Walenty Iankowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza w Junikowie, w ciekim smutku pogrzebowa rodzina
Poznań, Garbary 7

Pomocą w pracy pedagogicznej, wychowawczej, młodzieży, rodziców i szkolnej

SWIAT MŁODZIEŻY

40 29g

Dnia 30 października 1950 r. zmarł

Apoloniusz Żenni

Kierownik Pracowni Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych i sekretarz Podst. Org. Part. PZPR, racjonalizator pracy i propagator współzawodnictwa

Jego nieskazitelny charakter oraz życie pełne trudu i oddania w służbę Partii i Narodu Polskiego stanowi wzór godny naśladowania. Żegnamy Go ze smutkiem i żalem.

Koło Zw. Zawodowców Podst. Org. Part. PZPR Koleżanki i Koleżki i Dyrekcja

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 listopada, o godz. 11.00 z kaplicy cmentarnej na Solcazu. K2404

Nr 302 AB-C STRONA 3



USRR — Powstaje nowa osada górnicza (Donbas)

Republiki Związkowe Kraju Rad

U. S. R. R.

Republika Ukraińska jest jedną z przodujących pod względem rozwoju gospodarczego republik związkowych.

Rozwój swój zawdzięcza ona gospodarce socjalistycznej. 19 milionów ton rudy żelaznej wydobywanej w r. 1941, 280 tys. ton węgla oddawanego dziennie przez Zagłębie Donieckie w tymże roku do dyspozycji państwa, 27,742 pracujące w tym samym roku kolchozy — oto cyfry, które mówią o roz-

woju szkolnym do szkół po światło wiedzy.

Republika Ukraińska we wspólnej pracy ze wszystkimi braćmi narodami ZSRR codziennie pracą buduje u siebie komunizm.

Czy wiecie, że...

Bardzo pomyślnie i interesująco przedstawia się linia rozwojowa jednej z najmłodszych scen ZSRR. Teatru Dramatycznego w Mukaczewie (Zakarpacie). Teatr ten w sezonie letnim odwiedził wiele miejscowości sąsiednich obwodów, pokazując publiczności spektakle wysokiej wartości ide-

Kornijczuka, „Zielona ulica” — Surowa, „Mieszczanie” — Gorkiego i inne).

Obecnie Teatr Mukaczewski rozpoczął już swój nowy sezon. W repertuarze teatru na najbliższą przyszłość przewiduje się obok współczesnych sztuk radzieckich, pozycje klasyczne: „Otello” — Szekspira i „Trzy siostry” — Czecho-



ologicznej i artystycznej (np. „Makar Dubrawa” —

10 dni i 10 nocy pociągiem pośpiesznym trwa podróż wzdłuż ZSRR. Największe terytorialnie — poza ZSRR — państwo Europy, Francje, przebyć można w ciągu jednego dnia. Odległość od Morza Bałtyckiego do Oceanu Spokojnego wynosi 10.000 km, od przylądka Czeluskin (najbardziej północny punkt terytorium radzieckiego) do m. Kuszka w Turkmenii (najbardziej południowy punkt) — 5.000 km.

CZYTAŁNICY GŁOSU PISZA

Warszawa nieosiągalna

Jak wszystkim wiadomo, Przedsiębiorstwo Podróży „Orbis” urządził wycieczki pociągami popularnymi do Warszawy w ramach czasów świątecznych. Opisana niżej historia wydaje się dowodzić, że nie wszyscy mogą pojechać „popularnymi” aby zwiedzić trasę W—Z i miasto.

Nasze przedsiębiorstwo — Państw. Przedsiębiorstwo Fotografii i Kartografii zgłosiło na wycieczkę w dn. 8 ub. m. 55 kandydatów chętnych obejrzenia stolicy. W przeddzień wyjazdu tj. w piątek dowiadujemy się, że wycieczka została odwołana z przyczyn technicznych. „Orbis” pocieszył nas jednak, że wycieczka dojdzie do skutku w przyszłym tygodniu. Cóż było robić? Zgodziliśmy się na nowy termin 15 ub. m. Jednak i on nie został dotrzymany. Ponieważ pozostało nas 32, gdyż reszta w międzyczasie zrezygnowała z wyjazdu, urzędnik „Orbisu” dał pierwszeństwo liczebniejszej wycieczce, a nasz termin przesunął znowo o tydzień. Kiedy nadszedł dzień 22 października dowiedzieliśmy się, że znowu nie pojedziemy, gdyż pociąg został wycofany. Również i tym razem „osłodzono” naszą gorącą obietnicą, że pojedziemy 29 X, a więc znowo o tydzień później.

Na marginesie perypetii, jakie przeżywaaliśmy ostatnio z „Orbisem” pragnęliśmy dodać, że obsługa „Orbisu” nie zawsze stała na

wysokości zadania. Aby uzyskać informację o nowym terminie wyjazdu trzeba było nieraz tracić godziny cennego czasu. Zapytuje się więc czy dla 32 pracowników naszego przedsiębiorstwa naprawdę nie było miejsca w pociągu? Czy należy tłumaczyć lekceważenie nas i stałe przekładanie terminów.

W imieniu 32 pokrzywdzonych

Teod. Kubaszewski

Podane przez naszę Czytelniczkę dane każą naprawdę zastanowić się nad postępowaniem personelu „Orbisu”, które (to postępowanie) bynajmniej nie prowadzi do popularyzacji wycieczek, a przeciw o-

ne mają na celu udostępnienie świata pracy poznaniu kraju i osiągnięciu Polski Ludowej. Mamy nadzieję, że „Orbis” wyjątkowo opisany wyżej wypadek, a winnych pociągnię do odpowiedzialności. Jak zdołaliśmy stwierdzić, do terminu 29 ub. m. pozostało już tylko 10 cierpliwych entuzjastów wycieczki.

Hierarchia potrzeb w odbudowie domów

Szanowny Panie Redaktorze! Proszę o interwencję w następującej sprawie: Od 9 stycznia 1950 r. mieszkam w Poznaniu w nowo odbudowanym domu przy ul. Matejki 53 na II piętrze. Dom ten jest jeszcze do tej chwili w remoncie. Przygotowuje się tu III piętro dla celów mieszkaniowych. Ja i współmieszkańcy drugiego i pierwszego piętra korzystamy z betonowej klatki schodowej (tylnej), która do tej chwili nie posiada elementarnych zabezpieczeń, skutkiem czego użytkownicy ulegają często wypadkom. Na razie nie było wypadku groźnego, ale to nie znaczy, że ktoś nie może złamać nogi, ręki lub kręgosłupa w przyszłości. Proszę więc o spowodowanie odpowiednich władz wydania nakazu właściwego zabezpieczenia klatki schodowej.

Ponadto roboty w tym obiekcie nie są prowadzone racjonalnie. Cała elewacja została otynkowana a urządzenie wewnętrz-

ne klatki jest w stanie surowym i budzi poważne obawy. Szczególnie w okresie zimowym lokatorzy mo-



gą być narażeni z tego powodu na utratę życia lub trwałe kalectwo.

K. K. czytelnik „Głosu” Poznań, ul. Matejki 53

Stwierdziliśmy na miejscu, że czytelnik nasz ma słuszość. Klatka schodowa przedstawia się istotnie niezachęcająco. Brzęgi stopni cementowych są tak porożbijane, że stanowią raczej okrągłe walki. Zamiast trwałych barier istnieją przewoźne deski, o które się oprzeć w razie

potknięcia, byłoby wielkim ryzykiem.

W okresie zimowym, gdy przez niedomknięte okna (brak zamków) zaczyna padać śnieg, schody te staną się po prostu ślizgawką. Dom jest pięknie otynkowany z zewnątrz — na co zużyto niewątpliwie sporo cementu a zapomniano o zabezpieczeniu wnętrza. Nie pomyślano tutaj o hierarchii potrzeb. Ważniejsze — naszym zdaniem — jest zabezpieczenie wnętrza niż tynkowanie i malowanie elewacji zewnętrznej. Według zdania lokatorów dom z zewnątrz nie przedstawiał się tak szpetnie, aby koniecznie w tym roku musiał być tynkowany.

Sprawą winien się niezwłocznie zająć Wydział Nadzoru Budowlanego Miejskiej Rady Narodowej i wydać odpowiednie zarządzenia, oraz zbadać, kto ponosi winę za to bądź co bądź niedbalstwo w dyspozycji materiałem budowlanym i pieniędzy z FGM.

GŁOS SPORTOWY

Aby wychować nowego człowieka sprawnego do pracy i obrony

W Warszawie odbyła się narada poświęcona omówieniu pracy organizacyjnej i wyszkoleniowej polskich związków sportowych, oraz mająca na celu ich reorganizację.

W obradach udział wzięli członkowie prezydium GKKF z przewodniczącym pos. Motyłą na czele, przewodniczący i sekretarze związków sportowych oraz aktyw zrzeszeń sportowych.

Obszerny referat wygłosił sekretarz GKKF — Szemberg stwierdzając, że dotychczasowa praktyka organizowania życia sportowego nie wiązała należycie sportu mas ze szczytowymi osiągnięciami utalentowanych zawodników. Niewłaściwe zadania związków sportowych, brak należytej współpracy komitetów kultury fizycznej z aktywnym społecznym skupieniem w polskich związkach sportowych wpływał ujemnie na szeroki rozwój sportu ludowego.

Podobnie jak w Związku Radzieckim musimy ściśle powiązać szeroki aktywny społeczny związków sportowych z aparatem GKKF, powołując w miejsce związków sportowych społeczne sekcje przy GKKF.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Dyskusję podsumował przewodniczący GKKF pos. Motyła, który oświadczył, że konferencja osiągnęła swój cel, gdyż przez krytyczną analizę wyciągnięto właściwe wnioski — ujednoczenia struktury organizacyjnej w sporcie polskim.

W uchwalonej rezolucji czytamy m. in.:

1) że dotychczasowe formy działalności organizacyjno - wy-

szkoleniowej w ruchu sportowym na skutek braku powiązania wysiłków poszczególnych ogniw, a w szczególności braku bezpośredniego powiązania związków sportowych z komitetami kultury fizycznej i ich aparatem oraz ze zrzeszeniami sportowymi, a także związane z tym niesłuszny podział na masowy sport i tzw. sport wyczynowy, nie pozwalają na właściwą realizację wciąż rosnących zadań kultury fizycznej;

2) że dla podniesienia poziomu pracy wychowawczej i organizacyjno wyszkoleniowej w ruchu sportowym na wyższy poziom, nieodzowne jest dalsze rozszerzenie społecznego aktywu sportowego, jeszcze ściślejsze jego skupienie wokół kierowniczego organu państwowego w dziedzinie kultury fizycznej i sportu — komitetów kultury fizycznej oraz podniesienie znaczenia i roli tego aktywu w kierownictwie z całokształtem życia sportowego kraju;

3) że dla wykonania powyższych postulatów konieczne jest powołanie na miejsce dotychczasowych związków sportowych społecznych sekcji dla poszczególnych dziedzin sportu przy Głównym Wojewódzkich i Powiatowych Komitetach Kultury Fizycznej oraz wyposażenie tych sekcji w uprawnienia państwowego organu kierownictwa i kontroli w dziedzinie k. f. i sportu w oparciu o ustawę o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu z dnia 31 XII 1949 r.



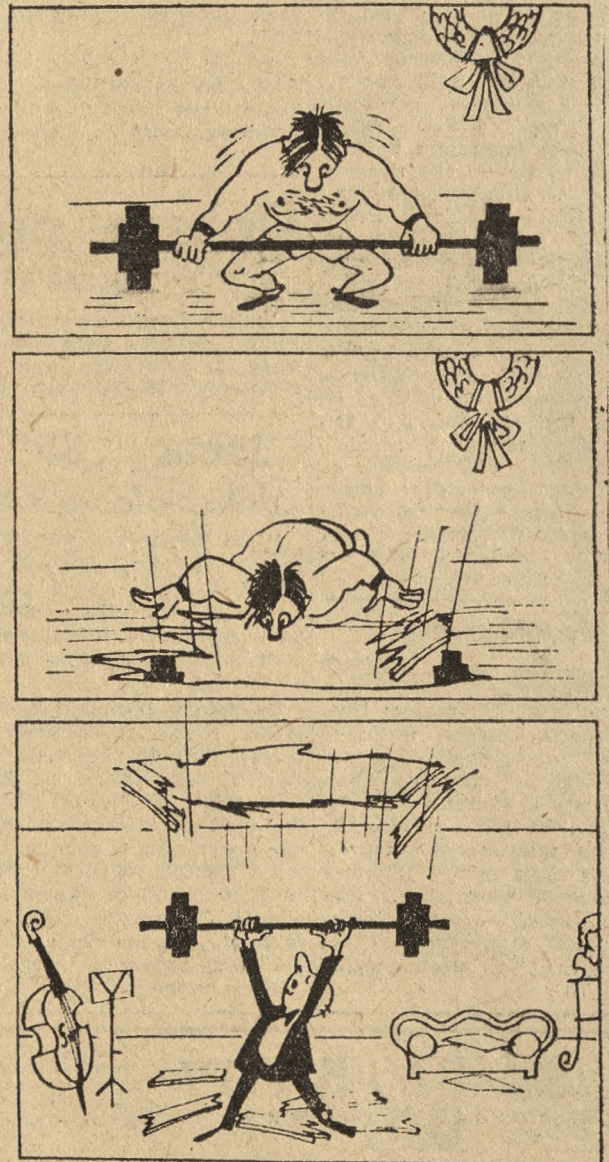
kwicie socjalistycznej Ukrainy pod opieką władzy radzieckiej.

Druga wojna światowa zniszczyła 24-letni dorobek. Pod ciosami bestialskiego okupanta legło w gruzach 16,150 zakładów przemysłowych, 714 miast 28 tysięcy wsi.

Po zwycięstwie nad faszyzmem trzeba było budować kraj zacząć od nowa. Naród, który dał ojczyźnie w okresie tej wojny 544 Bohaterów Związku Radzieckiego, naród który w całej swej masie niezłomną postawą zadziwił nawet okupanta, zdaje równie bohatercko swój codzienny egzamin na froncie odbudowy i rozbudowy kraju. Świadczy o tym fakt, że po wojnie Zagłębie Donieckie nie tylko wróciło już do swej roli najpoważniejszego w ZSRR dostawcy węgla, ale że zdołano tu w tym czasie wybudować 60 nowych kopalń.

Ukraina granicząc z Czechosłowacją, Polską, Węgrami i Rumunią, utrzymuje z tymi krajami serdeczne, przyjazne stosunki.

Nie tylko w Kijowie, stolicy Republiki, ale we wszystkich miastach i wsiach widać gigantyczną pracę nad rozwojem kultury narodowej. 7 milionów młodzieży poszło z nowym ro-



Muzyk: W przyszłości n.ech pan będzie ostrożniejszy! Jak łatwo mógł pan zniszczyć mój instrument!

MASZYNA

do czytania

myśli

Powieść rysunkowa „CZOSU”



Bosman Antek Kogut popędził do kapitana i zameldował uroczystie: Panie kapitanie, bosman Antoni Kogut melduje, że jedna ze skrzyń mówi po polsku...

Kapitan roześmiał się ale wystuchawszy dalej bosmana, udał się z kilkoma marynarzami do maga-



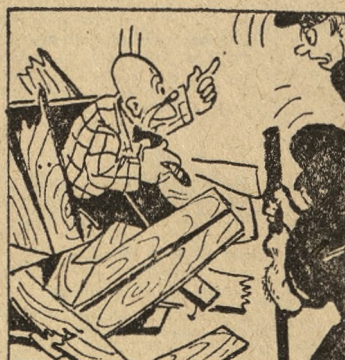
zynu. Bosman wskazał na tajemniczą skrzynię.

Kapitan zarządził spisanie protokołu. Wobec uzasadnionego podejrzenia — dyktował on — że w jednej ze skrzyń usłowoano przemycić ślepych pasażerów... Kapitan dyktował długo, bo na



statkach morskich stosuje się w takich nadzwyczajnych wypadkach rozmaite bardzo skomplikowane i mądre paragrafy.

Wreszcie przystąpiono do otwarcia skrzyń. Niedługo pracowały żelazne łomy, niedługo lat się pot strumieniami z czoła marynarzy



Niebawem jedna ściana skrzyń odskoczyła, a z jej wnętrza wyskoczył maly starszy — o sympatycznym wyglądzie i szerokich barach — pan. Jak gdyby nigdy nic sięgnął on po cygaro i powiedział: — Z ogniem do mnie!

W niedzielnych spotkaniach

o mistrzostwo Czechosłowacji w piłce nożnej padły następujące wyniki:

- Sparta — CSD Pilzno 1:1 (1:0), Skoda Pilzno — Koszyce 3:2 (1:1), Trnava — Slavia 2:3 (2:1), Zilina — Teplice 4:2 (3:1), Vitkovice — OD Praga 2:0 (1:0), Presov — Bohemans 2:2 (1:0), ATK — Bratislava 1:0 (0:0).

W Koszycach

odbył się międzynarodowy maraton wolności w którym zwyciężył Leanderson (Szwecja) 2:31:20,2 przed Janssonem (Szwecja) 2:35:12,4 i Timonem (Finlandia) 2:37,21.

Zeszłoroczny zwycięzca Fin Urpelainen zajął dopiero 8 miejsce.